



22 lipca 2026 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich

Petycja

Niniejszym składam petycję dot. zmiany przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. O emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (z późn. zm.):

1. Zmiana art. 24 ust. 1.

Obecne brzmienie tego przepisu przed zmianą:

„1. Ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a, 50e i 184, a także art. 88a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986, z późn. zm.²⁾).”

Brzmienie przepisu po zmianie:

„1. Ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 65 lat, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a, 50e i 184, a także art. 88a ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986, z późn. zm.²⁾).”

2. Zmiana art. 26 ust.3.

Obecne brzmienie tego przepisu przed zmianą:

„3. Średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach.”

Brzmienie przepisu po zmianie:

„3. Średnie dalsze trwanie życia ustala się odrębnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach.”

Uzasadnienie:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza równość praw kobiet i mężczyzn (tzw. równouprawnienie):

Art. 33. 1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Należy zwrócić uwagę, że to równouprawnienie dotyczy także równości praw do zabezpieczenia społecznego.

Równouprawnienie nie jest jednak absolutne i ze względu na różnice biologiczne płci przepisy poszczególnych ustaw różnicują prawa kobiet i mężczyzn.

M.in. na podstawie tych różnic przepisy prawa pracy różnicują czynności pracownicze (i ich zakres), które mogą wykonywać obie płcie. Różnicowanie to jest daleko idące.

I tak np. kobieta może przenosić ciężary do 20 kg, a mężczyzna do 50 (§ 13. ust. 1 pkt. Rozporządzenia z dn. 13 czerwca 2018 r w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych oraz innych pracach związanych z wysiłkiem fizycznym.)

Jak widać, przepisy przewidują obciążenie mężczyzn wysiłkiem ponad dwa razy większym niż kobiet. Bez znaczenia dla tych przepisów jest fakt, że część mężczyzn, zwłaszcza drobniejszego wzrostu nie jest w stanie podołać tym limitom jak i fakt, że część kobiet jest w stanie sprostać limitom ustanowionym dla mężczyzn. Decyduje statystyka która stanowi, że budowa ciała mężczyzn pozwala na dwuipółkrotnie większe obciążenie w stosunku do ciała kobiet.

Każdemu kto twierdzi, że ustanowione normy nie mają wpływu na zdrowie, autor niniejszej petycji zaleca przepracowanie dniówki przy ręcznych pracach transportowych, o których mowa powyżej.

Przez dziesiątki lat obowiązywały przepisy zabraniające zatrudniania kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia człowieka, np.:

- „Prace przy narzędziach udarowych oraz pneumatycznych lub elektrycznych, dających wstrząsy szkodliwe dla zdrowia” (poz. III.16 załącznika do Rozporządzenia RM z dnia 19 stycznia 1979 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom),
- „Prace w hałasie i drganiach” (poz. III. 1 i 2. załącznika do Rozporządzenia RM z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom);
- „Prace pod ziemią, poniżej poziomu gruntu i na wysokości” (poz. V załącznika do Rozporządzenia RM z dnia 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom).

Jak widać, twórcy powyższych przepisów mieli wiedzę o szkodliwości niektórych prac na zdrowia człowieka i zdecydowali, że prace te mają wykonywać tylko mężczyźni.

Przepisy te już nie obowiązują, ale nadal żyją ludzie (mężczyźni), którzy te prace wykonywali i ludzie, którzy ich nie wykonywali (kobiety). Ludzi ci nabywają i będą nabywać uprawnienia emerytalne.

Należy nadmienić, że przepisy powszechnie obowiązujące to jedno, a przepisy prawa pracy to drugie: poszczególni pracodawcy sporządzają listę prac wzbronionych kobietom i co do zasady lista ta jest obszerniejsza w stosunku do przepisów prawa powszechnego (listy te są częścią regulaminów pracy, które – ze względu na opór organizacji związkowych – nie zmieniają się w tym zakresie się od lat). W tych zakładach nadal kobiety są chronione przed pracą, która może niekorzystnie wpływać na zdrowie człowieka.

Mimo braku powszechnych ograniczeń w tym zakresie kobiety nie wybierają drogi kariery poprzez pracę na żurawiach budowlanych, na wysokości, pracę pod napięciem, w wiertnicach, koparkach, elektrowniach wiatrowych, w wykopach, na liniach przesyłowych. A przecież postępująca mechanizacja prac nie wymaga już zwiększonego wysiłku fizycznego w tych zawodach. Mimo to na takich stanowiskach pracują jedynie mężczyźni. Autor niniejszej petycji nie spotkał się z przypadkiem wykonywania w/w prac przez kobiety. Rzadko albo prawie wcale nie widzi się kobiet pracujących na zewnątrz, narażonych na zmienne warunki pogodowe: deszcz, wiatr, śnieg, ślizgawice itp.

Część prac wymaga zwiększonej sprawności psychofizycznej: obsługa maszyn, prace w niebezpiecznych warunkach, pod napięciem, na wysokości, pod ziemią, przy instalacjach pod ciśnieniem. Przyjęło się tradycyjnie przyjmować, że do tego typu prac przeznaczeni są mężczyźni. Komisja Europejska dziwnym trafem nie projektuje przepisów wymagających zwiększenia udziału kobiet w tego typu pracach w ramach równouprawnienia.

Mężczyźni, ze względu na rodzaj i charakter wykonywanej pracy są częściej narażeni na wypadki przy pracy: 90,7% wypadków ciężkich i 96,7 % wypadków śmiertelnych dotyczy mężczyzn (źródło: Wypadki przy pracy w 2019 r. – GUS, Warszawa, Gdańsk 2020, strona 14).

Większość osób pracujących w długotrwałych lub częstych delegacjach to mężczyźni. Dotyczy to prac na budowach obiektów kubaturowych, liniowych, prac serwisowych, transportu krajowego i zagranicznego. W okresie takiej rozłąki mężczyźni funkcjonują w oderwaniu od bliskich, żon, dzieci, znajomych. Nie wpływa to pozytywnie na ich zdrowie psychiczne.

Pobór powszechny w Polsce obejmuje co do zasady mężczyzn. Równouprawnienia tutaj też nie ma.

Wymagania stawiane wobec mężczyzn w środowisku pracy, a także powszechnie formułowane wymagania społeczne stawiają tę płć w trudnej psychologicznie sytuacji i nie są dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego obojętne. Żaden przepis nie chroni zdrowia psychicznego mężczyzn, nikt nie planuje stworzenia dla nich specjalnej sieci poradni wsparcia psychologicznego. Kobiety w kryzysie mają systemowe wsparcie chociażby poprzez wspierane przez państwo Centrum Praw Kobiet, „telefon zaufania dla kobiet” itp. Są specjalne kanały dedykowane kobietom- np. „TVP kobieta”. Nie działa to w drugą stronę - mężczyźni mają sobie sami radzić albo zginąć. I tak się faktycznie dzieje: 85 % samobójstw to mężczyźni – każdego dnia w Polsce około 13 osób odbiera sobie życie, z czego około 11 to mężczyźni. Mężczyźni prawie 5 razy częściej odbierają sobie życie, niż kobiety. (źródło - Raport: Samobójstwa i próby samobójcze w Polsce w latach 2020-2024 na podstawie danych KGP na dzień 17.01.2025, autor: dr hab. Adam Czabański).

Mężczyźni, mimo większego obciążenia organizmu i psychiki niż u kobiet mają prawo przejścia na emeryturę 5 lat później niż kobiety, co jest zupełnie niezrozumiałe pod względem biologicznym. W okolicznych krajach wiek emerytalny jest równy dla obu płci (za wyjątkiem Węgier). Czy w tych okolicznych krajach mieszka inny biologicznie gatunek człowieka ?

Obciążenie fizyczne poza-zawodowe jest w obecnych czasach znikome w stosunku do sytuacji chociażby sprzed 30 lat. Nikt (prawie nikt) już nie musi nosić wody ze studni, rąbać drewna na opał, ręcznie prać, mieszkania odkurzać roboty itd. Obciążenie tego typu pracami domowymi praktycznie zniknęło. Nawet gotowanie obiadów staje się rzadkością, gdyż nieliczne już dzieci (dietetność na poziomie 1,06) najczęściej korzystają ze stołówek/ cateringu w szkołach, a powszechne stają się dowozy jedzenia i różnego rodzaju gotowe diety.

Równouprawnienie już dawno dotarło pod strzechy. Obowiązki domowe są dzielone po równo, ale - dziwnym trafem - nie dotyczy to prac cięższych bądź ryzykowniejszych, przykładowo: naprawy instalacji elektrycznych w gospodarstwach domowych - 90 % ofiar porażeń prądem to mężczyźni (źródło: <https://www.elektro.info.pl/arttykul/instalacje-elektroenergetyczne/57108,bezpieczenstwo-uzytkowania-instalacji-elektrycznych-w-polsce>). Przyczyną takiego rozkładu statystycznego nie jest fakt, że mężczyźni robią to źle - przyczyną jest to, że kobiety tego typu prac ryzykownych nie robią prawie wcale.

Dłuższa i bardziej obciążająca praca jest wyniszczająca dla organizmów mężczyzn – umierają znacznie wcześniej - statystyki wykazują że, mężczyźni żyją średnio 8 lat krócej niż kobiety, a okres pobierania przez nich emerytury wynosi średnio 11 lat. Kobieta przechodząc na emeryturę w wieku lat 60 dożyje średnio 84 lat, będzie mogła odpocząć po okresie pracy zawodowej 24 lata. Mężczyzna, przechodząc na emeryturę w wieku 65 lat, dożyje średnio 76 lat - będzie mógł odpocząć od pracy zawodowej jedynie 11 lat. Jak widać z powyższego, silną płcią są raczej kobiety niż mężczyźni.

Podnoszone są argumenty, że mężczyźni nie dbają o zdrowie, dlatego krócej żyją. Faktycznie, więcej mężczyzn niż kobiet nie dożywa wieku emerytalnego, ale przyczyn tego należy szukać raczej w narażeniu na warunki szkodliwe w środowisku pracy, stres i większe obciążenie organizmu niż w przypadku kobiet. Należy podnieść, że niniejsza petycja dotyczy osób, które przekroczyły wiek 60-u lat, a więc chodzi o dalsze trwanie życia, a nie los osób zmarłych wcześniej.

Należy z całą mocą podnieść, że zabezpieczenie społeczne mężczyzn i kobiet nie jest równe. Statystyczny mężczyzna ma prawo do emerytury w wymiarze czasowym dwa razy krótszym niż statystyczna kobieta. Sytuacja ta z pewnością nie wyczerpuje znamion równouprawnienia, a wręcz jest jej przeciwna. Płeć,

która jest zawodowo bardziej obciążona i fizycznie i psychicznie, jest nierówno i niesprawiedliwie traktowana u schyłku życia.

Brutalnie rzecz ujmując, mężczyźni muszą pracować ciężiej, dłużej i żyją krócej niż kobiety.

To niestety nie jest koniec problemów z równością praw. Otóż w momencie powstania Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE) Państwo Polskie deklarowało, że pieniądze odkładane na emeryturę będą własnością obywatela i będą podlegały dziedziczeniu. Przeniesienie większości tych pieniędzy do systemu ZUS spowodowało zmianę reguł gry. Obywatel tyle dostanie emerytury ile zdoła przeżyć, czyli niepobrane pieniądze przepadają, niewykorzystania część zgromadzonego kapitału nie jest dziedziczona. Nie tak miało być.

Czy te pieniądze przepadają równo ? Tak samo kobietom jak i mężczyznom ?

Otóż nie jest prawdą głoszone przez państwo polskie hasło, że ile sobie ktoś naskłada kapitału emerytalnego tyle będzie miał emerytury. Statystyczny mężczyzna naiwnie sądzi, że gdy w wieku 65 lat przejdzie na emeryturę, jego uzbierany kapitał emerytalny w wysokości np. 1 mln zł zostanie podzielony przez średnią statystyczną długość życia jego płci, czyli na 132 miesiące (11 lat życia). Błędnie zakłada, że dostanie $1\,000\,000\text{ zł} : 132\text{ miesięcy} = 7575,76\text{ zł/emerytury}$ brutto co miesiąc.

Okazuje się bowiem, że o ile przez całe jego życie, ze względu na różnice biologiczne pomiędzy płciami musiał pracować dłużej i wykonywać prace z większym obciążeniem niż kobieta, o tyle przy obliczaniu wysokości emerytury różnica biologiczna w postaci długości życia staje się naraz nieistotna: emerytura mężczyzny jest obliczana z uwzględnieniem średniej długości życia kobiet i mężczyzn: oznacza to, że jego naskładany kapitał zostanie podzielony przez 220 miesięcy – emerytura tego mężczyzny wyniesie więc $1\,000\,000\text{ zł} : 220\text{ miesięcy} = 4545\text{ zł/miesięcznie}$. W efekcie mężczyzna ten, nie dość że pracował dłużej niż kobieta, z większym obciążeniem i narażeniem niż kobieta, to będzie żył na emeryturze krócej i biedniej. Mężczyzna ten nie wykorzysta nazbieranego kapitału, gdyż zdąży pobrać $4545\text{ zł} \times 132\text{ miesięcy} = 599\,940\text{ zł}$, czyli przepadnie 40 % tego co uzbierał, tzn. 400 600 zł.

Powyższe wyliczenia należy traktować jako szacunkowe, gdyż GUS nie publikuje osobnych tablic przeżywalności odrębnie dla poszczególnych płci, a podaje wartość średnią. Pewne jest, że statystyczny mężczyzna nie wykorzysta ok. 40 % uskładanych pieniędzy.

Czemu kryterium różnic biologicznych jest stosowane przez cały okres pracy zawodowej, a przestaje być stosowane przy obliczaniu emerytury ?

Niezaprzeczalnie, to czy dana płeć statystycznie żyje krócej niż inna jest różnicą biologiczną. Przecież *bio* oznacza życie.

Czy mężczyźni nie są obywatelami Polski ? Czy nie są częścią Narodu Polskiego ? Czy nie przysługują im równe prawa ? Czy konstytucyjne zapisy o równości mają tylko znaczenie fasadowe, jak za czasów Polski „Ludowej” ?

Można się spotkać z opinią, że zabieranie mężczyznom kapitałów emerytalnych i dawanie ich kobietom jest uzasadnione, bo rekompensuje utracone zarobki i składki ze względu opiekę nad dziećmi. Należy więc zauważyć, że okresy urlopów rodzicielskich są okresami składkowymi (do ukończenia 1 roku życia dziecka), państwo wspiera i dotuje żłobki i przedszkola w celu aktywizacji zawodowej rodziców, a nawet jeśli rodzic weźmie urlop wychowawczy, to ten okres jest okresem składkowym (od 1999 r.).

Wprowadzenie zasady, że pracujący rodzice mogą korzystać z bezpłatnych żłobków i przedszkoli byłoby najlepszym rozwiązaniem - pieniądze te byłyby najlepiej zainwestowane w przyszłość Polski.

Jeśli jednak konieczne jest wsparcie emerytalne rodziców, którzy z powodu liczego potomstwa przez wiele lat przebywali na urloпах wychowawczych bądź nie wykonywali z tego powodu pracy, to wsparcie to powinno być realizowane przez państwo, a nie w ogólności przez mężczyzn. Należy zauważyć, że obecny system wspomaga emerytalnie nawet te kobiety, które ani jednego dnia nie poświęciły na wychowanie dziecka.

Należy zauważyć, że system ten nie wspiera mężczyzn, którzy decydują się na urlopy wychowawcze. Ci mężczyźni też są pozbawiani części kapitału emerytalnego.

Nie na tym chyba polega solidarność społeczna, że zabieramy na ślepo jednym, a dajemy drugim ? Chyba Janosik był bardziej sprawiedliwy, bo zabierał bogatym (to pewne) i rozdawał (podobno) biednym. Obecny system wyliczania emerytury ma się nijak do sprawiedliwości, równości praw, ani do solidarności społecznej.

Autor niniejszej petycji osiągnął już wiek lat, ma lat okresów składkowych i nieskładkowych, jest ojcem dzieci, pracując w przemyśle wykonywał prace ciężkie, wymagające sprawności psychofizycznej, a także niebezpieczne, w ciągłym narażeniu na stres (). Gdy dzieci były małe, przewijał,

gotował, karmił, sprzątał, prał, wstawał w nocy by dać maluszkom butelkę z mlekiem, nie spał po nocach gdy dzieci gorączkowały, dzielił obowiązki domowe i trud wychowywania potomstwa. Ma problemy zdrowotne, m.in.

Jest zmęczony i wyeksploatowany.

Niezrozumiałe jest dla niego, dlaczego ma pracować dłużej niż np. kobieta bezdzietna wykonująca całe życie pracę komfortowych warunkach biurowych, a w końcu życia ma zostać okradziony z kapitału emerytalnego.

Zmiana przedmiotowych przepisów jest zasadna, gdyż po pierwsze godzą one w równość praw określoną w konstytucji, łamią umowę społeczną w postaci prawa do wykorzystania kapitału nagromadzonego w ramach OFE, czynią z mężczyzną płć dyskryminowaną, który ma pracować ciężiej, dłużej, w gorszym zdrowiu, a po przejściu na emeryturę żyć krócej i biedniej.

Niniejsza petycja zasługuje na uwzględnienie także ze względu na fakt, że obecny system jest antymotywacyjny. Trudno o motywację do pracy i odprowadzanie pełnych składek wiedząc, że zbiera się kapitał na emeryturę dla kogoś innego.

Z poważaniem

Załączniki:

1. Samobójstwa i próby samobójcze w Polsce w latach 2020-2024 na podstawie danych KGP na dzień 17.01.2025, autor: dr hab. Adam Czabański.
2. Wypadki przy pracy w 2019 r. – GUS, Warszawa, Gdańsk 2020 (wyciąg - strona 14)
3. Bezpieczeństwo użytkowania instalacji elektrycznych w Polsce (elektro.info)